

Sygn. akt III AUa 30/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Gabriela Horodnicka - Stelmaszczuk (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2017 r. w Szczecinie

sprawy P. D. i K. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu społecznemu

na skutek apelacji K. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 listopada 2016 r. sygn. akt VI U 289/16

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk

UZASADNIENIE

Decyzją z 15 marca 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w G. stwierdził brak podlegania ubezpieczeniu społecznemu przez P. D. z tytułu zatrudnienia w (...) w okresie od 1.11.2015 roku do 9.02.2016 roku.

Odwołanie od powyższej decyzji wnieśli ubezpieczony P. D. i K. J. prowadząca działalność gospodarczą pod nazwą (...) W ich ocenie w wydanej decyzji organ rentowy pochoinnie uznał zawarte umowy za pozorne. Nie wykazał, że przy składaniu oświadczeń woli obie strony nie zamierzają wypełniać swoich obowiązków wynikających z zawartej umowy o pracę. W toku postępowania administracyjnego nie został przesłuchany ubezpieczony, organ rentowy nie wykazał się inicjatywą dowodową w celu udowodnienia pozorności umowy o pracę. Nadto ubezpieczony P. D. wniósł odwołanie na odmowę wypłaty zasiłku chorobowego.

Postanowieniem z dnia 23.06.2016 roku Sąd Okręgowy połączył do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia sprawy z obu odwołań.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o odrzucenie odwołania ubezpieczonego z powodu uchybienia terminowi zakreślonemu dla dokonania tej czynności, zaś w razie nieuwzględnienia wniosku o odrzucenie odwołania ubezpieczonego pozwany wniósł o oddalenie obu odwołań i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Organ rentowy podniósł, że płatnik nie przedstawił żadnych dokumentów potwierdzających wykonywanie przez ubezpieczonego pracy oraz nie udokumentował posiadanych przez odwołującego kwalifikacji. Organ rentowy uznał, że umowa o pracę zawarta między skarżącym a płatnikiem zawarta została dla pozorów, a zatem jest nieważna. W związku z tym P. D. nie podlegał w sporym okresie ubezpieczeniom społecznym.

Na rozprawie w dniu 23.06.2016 roku ubezpieczony P. D. cofnął wniosek w zakresie żądania wypłaty zasiłku chorobowego.

Wyrokiem z 23 listopada 2016 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie K. J. (pkt I), odrzucił odwołanie P. D. (pkt II), umorzył postępowanie w zakresie żądania wypłaty P. D. zasiłku chorobowego (pkt III) oraz zasądził od odwołujących na rzecz organu rentowego po 360 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

Sąd Okręgowy oparł się na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

K. J., prowadząca działalność gospodarczą jako (...) z siedzibą w G. zajmuje się usługami związanymi z transportem drewna dla klientów firmy. Jednym z głównych jej klientów jest niemiecka firma (...), na rzecz której odwołująca świadczy usługi transportowe.

P. D. urodził się (...). Posiada wykształcenie średnie: technik mechanik. Od 30 lat prowadzi własną działalność gospodarczą: handel tkaninami, warsztat samochodowy, handel drewnem i wyrobami z drewna, prowadzenie tartaku, usługi transportowe, spedycyjne, zarządzanie nieruchomościami. Obecnie prowadzi firmę (...). W 2015 roku pobrał na firmę (...) oraz na swoją firmę części do samochodów ciężarowych. W tym samym roku kontaktował się w imieniu firmy K. J. z pracownikiem Nadleśnictwa R. J. B.. Nie legitymował się upoważnieniem od firmy (...).

Sąd meriti ustalił, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne P. D. wynosiła: w roku 2010: 1 276,00 zł (styczeń), 1 317,00 zł (od lutego do grudnia); w roku 2011: 1 317,00 zł (styczeń), 1 386,00 zł (od lutego do kwietnia, od sierpnia do grudnia), 416,00 zł (maj), 0,00 zł (czerwiec); w roku 2012: 1 386,00 zł (styczeń), 1 500,00 (od lutego do sierpnia), 2 115,60 zł (od września do grudnia); w roku 2013: 2 227,80 zł (od stycznia do września), 1 437,20 zł (październik), 0,00 zł (od listopada do grudnia); w roku 2014: 0,00 zł (od stycznia do marca), 674,00 zł (kwiecień), 2 247,60 zł (od maja do grudnia); w roku 2015: 2 375,40 zł (od stycznia do kwietnia), 76,63 zł (maj), 2 375,00 zł (od czerwca do października), 0,00 zł (od listopada do grudnia); w roku 2016: 0,00 zł (od stycznia do maja). W roku 2011 ubezpieczony pobierał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, finansowane ze środków pracodawcy od 11.04.2011 roku do 13.05.2011 roku. Zgłosił się jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą: do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w okresach: od 1.09.2012 roku do 1.05.2015 roku, od 1.06.2015 roku do 31.10.2015 roku; do ubezpieczenia zdrowotnego: od 16.06.2005 roku do 31.08.2012 roku, od 2.05.2015 roku do 31.05.2015 roku i od 1.11.2015 roku. Za okres od 21.10.2013 roku do 20.04.2014 roku pobrał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. Został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w (...) w okresach: od 2.05.2015 roku do 31.05.2015 roku (podstawa wymiaru składek: 15 000,00 zł) i od 1.11.2015 roku do 9.02.2016 roku (podstawa wymiaru składek: 11 500,00 zł). Od 17.12.2015 roku do 2.02.2016 roku P. D. pobrał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy z powodu choroby, finansowane ze środków pracodawcy. W okresie od 3.02.2016 roku do 9.02.2016 roku wypłacono mu zasiłek choroby z ubezpieczenia społecznego. Następnie został zgłoszony do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę z (...) Spółka z o.o. w G..

Sąd Okręgowy uznał odwołanie płatnika składek za niezasadne. Powołał treść art. 83 ust. 1 oraz art. 41 ust. 13, art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 1 i art. 8 ust. 1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U.2016.963, zwana dalej ustawą systemową), art. 58 k.c. i art. 83 § 1 i 2 k.c., art. 22 k.p. Wskazał, że istotą sporu w niniejszej sprawie nie była wysokość zadeklarowanej podstawy wymiaru składek, a istnienie tytułu podlegania ubezpieczeniu.

W celu ustalenia czy ubezpieczony wykonywał pracę na rzecz firmy (...), Sąd dopuścił dowód z zeznań świadków: J. M., J. B., G. M. i ubezpieczonego P. D. oraz dokonał analizy dokumentów zawartych w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego. Zdaniem Sadu meriti, analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie potwierdziła świadczenia przez P. D. pracy na rzecz (...). Zeznający w sprawie świadkowie potwierdzili jedynie, że istotnie mieli kontakty służbowe z P. D.. Niemniej jednak nie byli oni w stanie podać okresów, w których kontakt ten był przez nich nawiązywany, z powodu znacznej ilości klientów. Świadek J. B. stwierdził, że P. D. zgłaszając się do niego z ramienia firmy (...) nie posiadał stosownego upoważnienia. Nadto, świadkowie wskazali, że odwołujący kontaktował się z nimi reprezentując różne podmioty (m.in. firmę (...), czy firmę (...)), a także jako właściciel własnej firmy.

Sąd pierwszej instancji dał wiarę zeznaniom tych świadków albowiem wzajemnie się one uzupełniały, tworząc logiczną całość. Świadkowie są osobami obcymi dla odwołującego. Sąd ten nie znalazł żadnych podstaw by odmówić tym zeznaniom wiarygodności.

W ocenie Sądu Okręgowego brak było jakichkolwiek dowodów, by P. D. świadczył pracę na rzecz (...). Odwołujący podał, że bywał w siedzibie firmy (...) i widywał tam różne osoby lecz nie wie, czy osoby te były pracownikami odwołującej. Przez 1,5 miesiąca (i miesiąc wcześniej) rzekomego świadczenia pracy na rzecz swojego pracodawcy i przebywania w siedzibie firmy celem chociażby podpisania listy obecności, co wskazywał w toku swoich zeznań, P. D. nie był w stanie podać czy osoby tam przebywające należą do grona jego współpracowników. Sam fakt rzekomego przebywania w siedzibie firmy (...) nie stanowi dowodu, że świadczył on pracę na rzecz tej firmy. Nie potwierdzają tego żadne dowody w postaci dokumentów czy też zeznań świadków. Zdaniem Sądu meriti, równie dobrze mógł on przebywać w siedzibie firmy w celach towarzyskich czy biznesowych albowiem prowadzi własną działalność gospodarczą.

Nadto Sąd Okręgowy zważył, że (...) nie wykazała rzeczywistej potrzeby zatrudnienia ubezpieczonego. Przedsiębiorca nie szukał innej osoby na stanowisko ubezpieczonego. Podniósł, że konieczność zatrudnienia P. D. wynikała z faktu ciągłego przebywania poza granicami Polski właściciela (...). Na tę okoliczność odwołująca również nie przedłożyła żadnych dowodów. Sąd pierwszej instancji ocenił, że przedłożone przez odwołującą wydruki komputerowe świadczą jedynie o systematycznej korespondencji mailowej i współpracy między świadkiem J. M. a (...), z której to w żaden sposób nie wynika świadczenie pracy przez odwołującego P. D.. Okoliczność tej współpracy nie była jednak kwestią sporną w sprawie. Świadek J. M. potwierdził, iż współpracował jako pracownik firmy (...) z odwołującą. Zeznanom tego świadka Sąd nadał przymiot wiarygodności.

Nadto, w ocenie Sądu Okręgowego, w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów na ustalenie, że P. D. wykonywał w istocie obowiązki wymienione w opisie stanowiska pracy odwołującego i zakresu jego obowiązków. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika bowiem, że P. D. posiada wykształcenie średnie: technik – mechanik. Tymczasem powszechnie przyjmuje się, że dyrektor handlowy zarządza działem handlowym, skupia się na maksymalizacji sprzedaży, buduje strategię sprzedażową i dba o jej realizację przez podległy mu zespół. Pracuje zarówno w terenie jak i w biurze. Tworzy zespół, motywuje zespół do działania. Osoby zatrudnione na tym stanowisku zwykle posiadają wykształcenie wyższe ekonomiczne, znają języki obce, posiadają kilkuletnie doświadczenie zawodowe w pracy w dziale handlowym. Dyrektor handlowy winien posiadać cechy przywódcze, które pozwalają mu na zarządzanie zespołem.

Zdaniem Sądu meriti, odwołujący niewątpliwie nie posiada kwalifikacji do zajmowania takiego stanowiska. Nie zarządzał żadnym zespołem pracowników i nie miał wiedzy czy (...) zatrudnia jakichkolwiek innych pracowników oprócz niego. Skarżący nie posiada również stosownego wykształcenia do zajmowania stanowiska dyrektora

handlowego. Odwołujący powoływali się na doświadczenie zawodowe i szerokie kontakty handlowe P. D.. Nie jest to jednak przesłanka uzasadniająca zatrudnienie go na stanowisku dyrektora handlowego, albowiem nie posiadał on kwalifikacji do zajmowania takiego stanowiska.

W dalszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że przedłożona umowa o pracę z dnia 30.10.2015 roku nie stanowi dostatecznego dowodu na świadczenie przez ubezpieczonego pracy. Lista obecności P. D. podpisywana była nieregularnie, co z resztą przyznał sam odwołujący w toku swoich zeznań. Brak jakichkolwiek dowodów by świadczył on pracę w godzinach i w dniach wskazanych w tychże listach. W tym zakresie odwołujący nie przejawili żadnej inicjatywy dowodowej.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że odwołujący podnosił, iż jego praca polegała na częstych wyjazdach i rozmowach z klientami. Zdaniem tego Sądu, brak jakichkolwiek dowodów, by systematycznie zdawał on raporty z tej pracy swojemu pracodawcy. Brak zatem dowodów na to by świadczył on pracę pod kierownictwem pracodawcy, który tę pracę przyjmował i wypłacał mu za nią stosowne wynagrodzenie.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołującego P. D. co do świadczenia przez niego pracy na rzecz płatnika albowiem zeznania te nie znalazły potwierdzenia w żadnych innych dowodach. Opierając się jedynie na zeznaniach P. D. brak było możliwości ustalenia, iż rzeczywiście świadczył on pracę w spornym okresie. Tymczasem zgodnie z wyrażoną w art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. zasadą kontradiktoryjności, ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. W ocenie Sądu meriti odwołujący nie wykazali inicjatywy dowodowej i nie wykazali by odwołujący świadczył pracę na rzecz (...). W wyniku oceny materiału dowodowego Sąd pierwszej instancji ustalił, że P. D. nie świadczył pracy zgodnie ze spisana umową o pracę. Analiza stanu faktycznego prowadzi bowiem do wniosku, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, umowa o pracę nie została zawarta w celu faktycznej realizacji wynikającego z treści stosunku pracy, nie zaś jedynie – jak wskazywał organ rentowy – dla uzyskania przez ubezpieczonego świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Tym samym nie zostały spełnione ustawowe przesłanki objęcia ubezpieczonego obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym, wynikającym art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Sąd Okręgowy przytoczył również treść art. 477⁹ § 1 i 3 k.p.c. Wskazał, że skarżący reprezentowany w niniejszej sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika nie podał żadnych okoliczności, które uniemożliwiłyby mu złożenie odwołania we właściwym terminie. Skoro zatem ubezpieczony prawidłowo pouczony o terminie i sposobie złożenia odwołania, zaniechał działania we właściwym czasie, to de facto żadna obiektywna przyczyna nie uniemożliwiła mu złożenia odwołania. Wobec czego Sąd odrzucił odwołanie P. D..

Nadto wobec cofnięcia na rozprawie żądania przyznania prawa do zasiłku chorobowego, Sąd Okręgowy na podstawie art. 203 § 1 i 4 k.p.c. w zw. z art. 469 k.p.c. w zw. z art. 355 § 1 k.p.c. umorzył postępowanie w tym zakresie.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 99 w związku z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 9 ust.2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804).

Płatnik składek zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt I i IV.

W wywiedzionej apelacji płatnik składek podniósł następujące zarzuty:

1. naruszenie art. 22 § 1 Kodeksu pracy w zw. z art. 83 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie umowa o pracę została zawarta dla pozor, mimo że przedstawione dowody o tym nie świadczą, a w konsekwencji naruszenie przepisu art. 83 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a i b ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez ustalenie, że skarżący mimo zaistnienia przesłanek pozytywnych, nie podlega ubezpieczeniu społecznemu,
2. naruszenie art. 10 § 1 kodeksu pracy, poprzez przyjęcie, że wykształcenie i kwalifikacje posiadane przez skarżącego P. D. nie uprawniały płatnika (...) do zatrudnienia go na stanowisku dyrektora handlowego, albowiem w ocenie Sądu skarżący powinien posiadać inny zespół cech i kwalifikacji aby zajmować to stanowisko - przez co Sąd odmówił

skarżącemu prawa do wykonywania swobodnie wybranego zawodu, a tym samym naruszone zostało prawo do świadczenia swobodnie wybranej pracy, jak również swobody zatrudnienia;

3. naruszenie art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że to na skarżącym i płatniku ciążył obowiązek wykazania w sprawie braku pozorności przy zawieraniu stosunku pracy, w sytuacji gdy to na organie, jako wywodzącemu twierdzenia o pozorności, ciążył obowiązek jej wykazania, czemu jednak organ nie sprostał;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez niezastosowanie, które to uchybienie miało wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegające na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i tym samym wyciągnięciu przez Sąd konkluzji, jakoby zeznający w sprawie świadkowie nie potwierdzili faktu świadczenia przez P. D. pracy na rzecz (...), w sytuacji gdy prawidłowa ocena przywołanych dowodów powinna prowadzić do wniosków zgoła odmiennych;

5. błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu że P. D. w istocie nie wykonywał pracy na rzecz (...), w sytuacji gdy ustalenia poczynione w oparciu o dostępny materiał procesowy powinny prowadzić do zgoła odmiennych wniosków.

Mając na uwadze powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez uznanie, że skarżący podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, zasądzenie od organu na rzecz skarżącego i płatnika kosztów postępowania, w tym zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Ewentualnie domagał się uchylecia wyroku w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W ocenie apelującego, strona skarżąca dostarczyła znaczny materiał dowodowy, który oceniony został przez Sąd w sposób skrajnie niekorzystny dla skarżącego i płatnika, a wszelkie wątpliwości zinterpretowane zostały niezgodnie z ich interesem. Odnosząc się do przeprowadzonej przez Sąd oceny zeznań świadków apelujący wskazał, że z jednej strony Sąd przyznał, że zeznający świadkowie mieli kontakt służbowy z P. D., a z drugiej nie potrafili dokładnie podać okresu w jakim kontakt został nawiązany, z powodu znacznej ilości klientów. W ocenie apelującego, na tej podstawie Sąd bezpodstawnie wywodzi, że praca w ogóle nie była przez P. D. świadczona. Nielogicznym jest, że z jednej strony ustalono, że P. D. kontaktował się z przedstawicielem płatnika składek, a z drugiej strony Sąd skonkludował, że nie ma dowodów iż ubezpieczony świadczył w ogóle pracę dla płatnika składek. W ocenie apelującego nie sposób wywieść, jakiego rodzaju dowody musiałyby jeszcze naprowadzić skarżący, skoro nawet klarowne i jednoznaczne zeznania świadka nie są dla Sądu wystarczające.

W ocenie skarżącego również nieuprawnione są rozważania dotyczące kwalifikacji posiadanych przez ubezpieczonego. Kwestie te w ogóle nie powinny być przedmiotem rozważań Sądu, a nadto nie powinny powodować dla skarżącego negatywnych konsekwencji. Nie jest wiadomym na jakiej podstawie Sąd pozbawił P. D. przykładowo cech przywódczych, znajomości języków obcych, czy też umiejętności zarządzania zespołem. Takie konkluzje świadczą o naruszeniu zasad dobrowolności zatrudnienia, równości zatrudnienia, dostępności do rynku pracy, jak również swobody nawiązywania umów i wyboru pracy oraz zawodu. Odmawianie przez Sąd prawa do zatrudnienia skarżącego na stanowisku dyrektora handlowego z uwagi na rzekomy brak określonych cech, ustalonych zupełnie dowolnie i samowolnie przez Sąd, stanowi, zdaniem skarżącego, jawne naruszenie uprawnień wynikających z art. 10 § 1 k.p. i stoi w sprzeczności z art. 11 k.p.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja płatnika składek okazała się niezasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia i rozważania Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania. Wobec niewątpliwego

wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

Podstawę prawną rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie stanowi art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j. t. Dz. U. z 2009 r., nr 205, poz. 1585 ze zm.; zwanej dalej ustawą systemową), zgodnie z którym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, a przepisy art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 tej ustawy, wprowadzają obowiązek, w odniesieniu do pracowników, ubezpieczenia chorobowego i wypadkowego. Nie powinna też budzić wątpliwości dopuszczalność weryfikowania przez organ rentowy i sąd rzeczywistego charakteru umów o pracę zawieranych przez ubezpieczonych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać, że P. D. faktycznie świadczył pracę na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem (...). Bezspornym pozostawało iż w dniu 30.10.2015 roku między ubezpieczonym a płatnikiem składek zawarta została umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku Dyrektora Handlowego. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 11.500 zł miesięcznie. Od 17 grudnia 2015 r. ubezpieczony stał się niezdolny do pracy. Od 3 lutego 2016 r. złożono dokumenty o wypłatę zasiłku chorobowego ze środków Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W niniejszej sprawie należało zatem ustalić, czy ubezpieczony w istocie zamierzał i realizował zawartą z płatnikiem umowę o pracę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p., zatem czy spełnione zostały wszystkie przesłanki konieczne do uznania, że doszło do zawarcia ważnego stosunku pracy.

Zgodnie z art. 22 § 1 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy, pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. O tym bowiem, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy, stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Istotne więc jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 6 marca 2014 r., III AUa 997/13, LEX nr 1461092, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 marca 2014 r., III AUa 923/13, LEX nr 1454453, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 listopada 2013 r., III AUa 358/13, LEX nr 1394157).

Treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju, w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy. Obowiązkiem pracodawcy jest wypłacanie pracownikowi wynagrodzenia za pracę. Stosunek pracy jest zatem dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2009r. III PK 38/2009, LexPolonica nr 2243199). Do ustalenia, że doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy nie pozwoliła na uznanie, że ubezpieczony świadczył na rzecz płatnika pracę w rozumieniu art. 22 § 1 k.p.

W ocenie Sądu odwoławczego niezasadne są zarzuty apelującego wskazujące, że Sąd pierwszej instancji błędnie ocenił przytoczone przez skarżących okoliczności, które jednoznacznie wskazują na okoliczności zawarcia umowy o pracę, specyfiki wykonywanej pracy i przyjęcie ich za niewiarygodne, a także przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów poprzez wskazanie przez Sąd pierwszej instancji, iż przedłożone dowody są niewystarczające dla stwierdzenia zasadności odwołania skarżących. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wszechstronna ocena dowodów z

dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jak też z zeznań świadków i stron, pod kątem elementów stosunków pracy, o których mowa w art. 22 § 1 k.p. wskazywała na brak świadczenia przez ubezpieczonego pracy na rzecz płatnika.

Należy podkreślić, że rolą sądu ubezpieczeń społecznych jest badanie stosunku pracy pod kątem przesłanek wynikających z przepisów prawa. W związku z tym należało uznać, że strony zawarły umowę o pracę dla pozorów, bez zamiaru jej realizacji. Zawarta przez P. D. umowa z płatnikiem składek nie rodziła żadnych skutków w sferze pracowniczej, a co za tym idzie również w zakresie ubezpieczeń społecznych z tytułu pozostawania w stosunku pracy na mocy przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Całość materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie doprowadziło Sąd Apelacyjny do przekonania, że ubezpieczony w rzeczywistości nie był pracownikiem płatnika, albowiem stosunek prawny między P. D. a płatnikiem został zawarty jedynie dla pozorów i z tego względu ubezpieczony nie posiadał tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Co więcej, wobec tego umowa o pracę z dnia 30 października 2015 r. miała w myśl art. 83 § 1 k.c. charakter pozorny i była nieważna, z tego względu, że w zamiarze jej stron miała wywołać wrażenie u osób postronnych, iż strony łączy stosunek pracy. Oświadczenie woli jest bowiem złożone dla pozorów wtedy, gdy z góry powziętym zamiarem stron jest brak woli wywołania skutków prawnych, przy jednoczesnej chęci wprowadzenia w błąd innych osób lub organów. Umowę o pracę uważa się za zawartą dla pozorów (art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.), jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Przy tym, pozorność umowy o pracę ma miejsce nie tylko wówczas, gdy mimo jej zawarcia praca w ogóle nie jest świadczona, ale również wtedy, gdy jest faktycznie świadczona, lecz na innej podstawie niż umowa o pracę (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia: 4 sierpnia 2005 r., II UK 321/04, OSNP 2006/11-12/190 i 5 października 2006 r., I UK 324/06, M.P.Pr. 2008/1/40).

Należy podkreślić, że rację miał apelujący wskazując, iż Sąd Okręgowy nie powinien oceniać zdolności P. D. do prowadzenia działalności gospodarczej i jego uzyskanych kwalifikacji. Jednakże zarzut ten mógłby okazać się uzasadniony i mieć wpływ na niniejsze rozstrzygnięcie dopiero w sytuacji, gdyby całość zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie świadczyła o pozorności zawartej umowy o pracę, a zawarta umowa nie miała na celu wyłudzenia świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy wymaga jednoznacznych ustaleń, iż zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. Samo zaś złożenie podpisów na druku zatytułowanym „umowa o pracę” oraz na listach obecności, zgłoszenie do ubezpieczenia oraz opłacanie z tego tytułu składek ubezpieczeniowych, nie oznacza, że doszło do nawiązania stosunku pracy. Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III PK 39/09, LEX nr 578140). Podkreślić należy, że dla nawiązania stosunku pracy podstawowe, konstrukcyjne znaczenie ma podporządkowanie pracownicze. Dla stwierdzenia, że występuje ono w treści stosunku prawnego z reguły wskazuje się na takie elementy, jak: określony czas pracy i miejsce wykonywania czynności oraz ich wykonywanie pod nadzorem kierownika. W realiach niniejszej sprawy należało uznać, jak zasadnie uznał Sąd pierwszej instancji, że nie zostało dowiedzione, aby w relacji między ubezpieczonym a „pracodawcą” był w ogóle wykonywany stosunek pracy.

W materiale dowodowym brak jest dokumentów, które potwierdzałyby fakt świadczenia przez ubezpieczonego pracy. Płatnik składek, ani też ubezpieczony, nie byli w stanie przedłożyć takich dokumentów. Określony w umowie o pracę zakres obowiązków ubezpieczonego był bardzo szeroki, a mimo to nie przedstawiono ani jednego dowodu na świadczenie pracy przez ubezpieczonego. Co więcej, z zakresu tego wynika, że do obowiązków P. D. należało między innymi zarządzanie firmą, operacyjne organizowanie i kontrolowanie zakładu pracy, opracowywanie strategii i planów sprzedaży oraz nadzór nad ich realizacją, jak również ścisła współpraca z właścicielem Firmy oraz z pozostałymi pracownikami. Tymczasem zeznania samego ubezpieczonego wskazują, że nie miał on wiedzy o tym,

kto był w przedsiębiorstwie zatrudniony. P. D. nie znał pracowników. Podczas gdy osoba zatrudniona na stanowisku Dyrektora Handlowego, do której należą wymienione wyżej obowiązki winna znać pracowników, powinna orientować się, czy pracownicy swoją pracę wykonują prawidłowo. Przy tak określonym zakresie obowiązków, znajomość osób pracujących w przedsiębiorstwie jest niezbędna do prawidłowej organizacji ich pracy. Co więcej, sam ubezpieczony zeznał, że listę obecności odpisywał wtedy, gdy był w przedsiębiorstwie. Nie był w stanie określić, czy miało to miejsce każdego dnia. Nie wiedział, czy osoby które spotykał w biurze były pracownikami płatnika składek. Ubezpieczony wskazał, że przeważnie przebywał w archiwum.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania samego ubezpieczonego całkowicie zaprzeczyły istnieniu stosunku pracy. Niewątpliwie P. D. posiadał kontakty w branży drzewnej, jednakże były to jego własne kontakty. P. D. bowiem prowadził swoją własną działalność gospodarczą również w takim zakresie. Co więcej, osobom zeznającym w sprawie trudno było określić, czy P. D. pracował na rzecz płatnika składek. Świadek J. B. zeznał, że nie widział, aby w upoważnieniu dla płatnika składek figurowało nazwisko P. D.. P. D. zgłaszając się nie legitymował się upoważnieniem płatnika składek. Świadek wskazał, że P. D. reprezentował różne firmy i informował o tym, dla którego przedsiębiorstwa ubezpieczony będzie woził drewno. Również świadek J. M. wskazał, że nie jest w stanie powiedzieć, gdzie pracował P. D. w okresie od 1 listopada 2015 r. do 9 lutego 2016 r.

Wskazać również należy, że stanowisko pracy, na którym został zatrudniony P. D. było stanowiskiem nowoutworzonym. Po przejściu przez ubezpieczonego na zwolnienie lekarskie płatnik nikogo na to stanowisko nie zatrudnił. Okoliczność ta poddaje zatem w wątpliwość racjonalność zatrudnienia osoby na stanowisku Dyrektora Handlowego za wynagrodzeniem 11500 zł. Co więcej, w toku postępowania przed organem rentowym płatnik składek wskazał, że planowana jest likwidacja działalności. Natomiast zorganizowana część przedsiębiorstwa z sektorem działalności, jaką zajmował się P. D. została zbyta z jednoczesnym przejściem części zakładu pracy na zasadzie art. 23¹ k.p. Gdyby miało miejsce takie zdarzenie, niewątpliwie P. D. nadal byłby pracownikiem zakładu pracy przejmującego, a na ten temat nie ma żadnego śladu w aktach sprawy. Przez część zakładu pracy należy rozumieć nie tylko zespół składników zakładu pracy, ale także pracowników.

Jak już wyjaśniano, stwierdzenie zatrudnienia na podstawie stosunku pracy wymaga jednoznacznych ustaleń, że zostały spełnione warunki podjęcia takiego zatrudnienia oraz, że miało miejsce wykonywanie obowiązków w sposób charakterystyczny dla stosunku pracy. W procesie obowiązuje wyrażona w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru, zgodnie z którą ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. W związku z tym to osoba powołująca się na przysługujące jej prawo, dochodząca czegoś od innej osoby, obowiązana jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu, a więc neguje uprawnienie żądającego, obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Skoro odwołujący zaprzeczali twierdzeniom organu rentowego, to winni byli wskazywać okoliczności i fakty, na podstawie których możliwym byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych z ich stanowiskiem zaprezentowanym w odwołaniu. W ocenie sądu drugiej instancji przedstawiony przez odwołujących materiał dowodowy nie pozwala na wyprowadzenie z niego wniosków zgodnych z podnoszonymi przez ubezpieczonego twierdzeniami. Sąd Apelacyjny wyjaśnia, że wykazywanie zasadności swego stanowiska wyłącznie na podstawie twierdzeń osób w istocie zainteresowanych rozstrzygnięciem okazało się niewystarczające dla wykazania, czy i jaką „pracę” ubezpieczony wykonywał. Ubezpieczony, ani płatnik nie przedstawili żadnych dowodów mogących poświadczyć fakt wykonywania przez P. D. po podjęciu rzekomego zatrudnienia powierzonych mu obowiązków. Sam fakt, że ubezpieczony posiadał kontakty w branży nie może w sposób miarodajny prowadzić do twierdzenia, że wykonywał on pracę w ramach umowy o pracę na rzecz płatnika składek. Zeznający w sprawie świadkowie nie byli w stanie potwierdzić, że P. D. pracował na rzecz płatnika składek. Świadkowie natomiast wskazywali, że znali P. D. bowiem prowadził on działalność związaną z branżą drzewną. Pracował dla różnych firm, a także prowadził własną działalność gospodarczą. To, że płatnik składek nie miał potrzeby zatrudnienia pracownika na stanowisku ubezpieczonego wynika też z faktu, że na miejsce ubezpieczonego nikogo nie zatrudnił, nawet za najniższym wynagrodzeniem.

Reasumując, w świetle całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Apelacyjny uznał, że w łączącym strony stosunku prawnym nie było w ogóle cech stosunku pracy, pomimo formalnego zawarcia umowy o pracę. O tym czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych decyduje rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p., a tego w przedmiotowym przypadku zabrakło. Stosunek prawny łączący strony nie rodził zatem obowiązku ubezpieczenia społecznego z tego tytułu, co czyniło zasadnym stanowisko organu rentowego w zaskarżonej decyzji. W takich okolicznościach umowę o pracę z dnia 30 października 2015 r. należało także zakwalifikować jako zawartą dla pozorów zgodnie z art. 83 § 1 k.c., albowiem zamiarem stron zawierających umowę o pracę nie było realizowanie stosunku pracy o cechach wynikających z treści art. 22 § 1 k.p., co czyniło dodatkowo taką umowę nieważną.

Mając na uwadze przedstawione wyżej ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c., oddalił apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSO del. Gabriela Horodnicka

- Stelmaszczuk